Oskar Siudak , Żałosna Ballada

W sercu mego życia, tonąc w morzu grzechów
Czarno-biały świat, jak wersy tej ballady
Codzienność przesiąknięta tęsknotą i żalem
Gdzie myśli samobójcze tańczą wokół jak złe duchy

Samotność towarzyszy mi, jak cień na ścianie
W pustych korytarzach duszy, gdzie grają wspomnienia
Ale nawet w tej ciemności, szukam moich marzeń
W nadziei, że gdzieś istnieje droga do zbawienia

Ref.
Życie jak ballada, smutna i piękna
Gdzie każdy wers to oddech mojego istnienia
Grzechy ciężkie, jak kamienie na drodze i w nerkach
Ale piosenka trwa, jak modlitwa o zbawienie (x2)

Codzienność maluje obrazy, jak czarno-białe zdjęcia
Wspomnienia są jak strzępy melodii w mej duszy
Ale nawet w tej ciszy, słyszę echa moich marzeń
W nadziei, że może kiedyś odnajdę spokój

Ref.
Życie jak ballada, smutna i piękna
Gdzie każdy wers to oddech mojego istnienia
Grzechy ciężkie, jak kamienie na drodze i w nerkach
Ale piosenka trwa, jak modlitwa o zbawienie

Wszystko, co było, wszystko, co jest
Śpiewane jest w tych słowach, w każdym dźwięku
Życie jak ballada, z nutami smutku
Ale nadzieja trwa, że może kiedyś odnajdę spokój